

*Dobrze, że cię widzę kochany kumie,  
Proszę o pomoc bo mój tego nie umie.  
A co? A robię pranie i wbić kołeczek,  
A gdzie? A przy strumyku w dołeczek.*

*O! I fajnie, to przytrzymaj mnie teraz,  
Sprawdzą bo on się ruszał, i to nie raz.  
A czy wiesz jak się trzyma żeńską pleć,  
Tak wiem, trzeba uczucie do niej mieć.*

*Mili panowie,  
I miłe panie.  
Ta fraszka jest,  
Ostatnią w planie.*

*W aptece*

*Chciałem kupić...ale jak to powiedzieć,  
Niech pan idzie od żony się dowiedzieć.  
Ale proszę pana...to co się.. zakłada,  
Proszę wyjść, bo głupstwa pan gada.*

*Już chyba wiem, to jest walerian żeński,  
Chłopie, chyba ty wcale nie jesteś męski.*

*Poeta*

*Żonko ja skończę pisanie, żeby odpocząć,  
Ale spróbuję jeszcze raz kiedyś rozpocząć.  
A mówią, że jak się coś przerwie znacznie,  
To nigdy, a nigdy się tego już nie zacznie.*

*Przy żniwach*

*Przyszła pomagać, dziewczyna do żniwa,  
Młoda, oczy czarujące, i bardzo urodziwa.  
A kosiarz pyta, czy chcesz moją żoną zostać,  
Tak bo mówią, że czas z domem się rozstać.*

*To Wacek tak się zapalił, że nie uwierzycie,  
I chciał się zaręczyć w nieskoszonym życie.*

